



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Marek Michalak

ZEW.422.29.2016.ZA

Warszawa, 19 lipca 2016 roku

**Pani
Elżbieta Rafalska
Minister Rodziny, Pracy
i Polityki Społecznej**

Szanowna Pani Minister,

problem rażąco niskich kwot tzw. *kieszonkowego*, wypłacanego wychowankom placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych, Rzecznik Praw Dziecka sygnalizował już w 2015 roku Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej, wydając opinię do *projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej zmieniającego rozporządzenie w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej*. Projektowana zmiana wskazanego powyżej aktu wykonawczego pozostaje na etapie opiniowania, wobec czego Rzecznik uznaje za zasadne ponowne przekazanie uwag i propozycji, w celu lepszego zabezpieczenia praw dziecka w tym zakresie.

Obecnie wysokość *kieszonkowego* określa § 18 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 292, poz. 1720), który stanowi:

Dziecku umieszczonemu w placówce opiekuńczo-wychowawczej albo w regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej zapewnia się: kwotę pieniężną do własnego dysponowania przez dzieci od 5 roku życia, której wysokość, nie niższą niż 1% i nie wyższą niż 8% kwoty odpowiadającej kwocie, o której mowa w art. 80 ust. 1 pkt 2 ustawy, ustala co miesiąc dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej albo regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej.



26 lat Konwencji
o Prawach Dziecka

Powyżej wskazane uregulowanie oznacza, że minimalna kwota miesięcznego kieszonkowego, którą otrzymuje dziecko przebywające w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej, wynosi 10 zł (ok. 30 gr dziennie). **W ocenie Rzecznika Praw Dziecka kwota taka jest nie tylko niewystarczająca do zaspokojenia podstawowych potrzeb - jest wręcz uwłaczająca godności dziecka.**

Z informacji pozyskanych przez Rzecznika w tej kwestii wynika, że wielu wychowanków ww. placówek regularnie otrzymuje *kieszonkowe* w takiej właśnie wysokości, mimo że wskazane rozporządzenie dopuszcza możliwość ustalenia wyższych kwot *kieszonkowego* (do 80 zł miesięcznie, czyli ok. 2 zł 70 gr. dziennie). Podkreślam, że możliwość dysponowania *kieszonkowym* - oprócz zaspokojenia potrzeb dziecka - ma też ogromne znaczenie wychowawcze. Uczy dziecko wartości pieniądza, oszczędzania i zarządzania nim w czasie (planowania wydatków, podejmowania decyzji i ponoszenia ich konsekwencji), a tym samym powinno być ważnym elementem procesu usamodzielnienia.

Obecna wysokość *kieszonkowego* nie tylko nie spełnia tej funkcji, ale może wręcz budować zaniżone poczucie wartości dziecka w odniesieniu do grupy rówieśniczej. Dziecko przez kilka dni musi oszczędzać, aby np. kupić wodę w sklepiku szkolnym.

W opinii do przywołanego projektu rozporządzenia Rzecznik Praw Dziecka proponował następujące brzmienie § 18 ust. 1 pkt 8:

kwotę pieniężną do własnego dysponowania przez dzieci od 5. roku życia, której dolna granica wzrasta wraz z wiekiem dziecka, nie niższą niż:

- a) 3% dla dzieci od 5 do 6. roku życia;*
- b) 4% dla dzieci od 7 do 10. roku życia;*
- c) 5% dla dzieci od 11 do 15. roku życia;*
- d) 6% dla dzieci powyżej 15. roku życia;*

i nie wyższą niż 12% kwoty odpowiadającej kwocie, o której mowa w art. 80 ust. 1 pkt 2 ustawy, ustala co miesiąc dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej albo regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej”.

Rzecznik podtrzymuje swoje stanowisko w tej kwestii, podkreślając przy tym, że wskazany problem wymaga pilnego uregulowania.

W trosce o dobro dziecka, działając na podstawie art. 11 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 2086), ponownie wnoszę o rozważenie możliwości podjęcia działań legislacyjnych mających na celu urealnienie wysokości tzw. kieszonkowego dla dzieci mieszkających w placówkach opiekuńczo-

wychowawczych oraz regionalnych placówkach opiekuńczo-terapeutycznych, aby zaspokajało ich potrzeby, realizowało określony cel wychowawczy, a także nie pełniło roli czynnika negatywnie wpływającego na kształtowanie poczucia wartości młodego człowieka, pozbawionego codziennego wsparcia rodziców biologicznych.

Z wyrazami szacunku
Marek Jankowski